

Newsletter Życie Akademickie wrzesień 2019

Zawartość:

1. Z „Życia” uczelni.....	4
2. Z „Życia” sportowego Uczelni.....	12
3. H. Nawara: Olejnica 2019.....	16
4. M. Ilecka- Folcik: Sanatorium Tereziny lázně Dubi.....	20
5. E. Murawska- Ciałowicz: Polytechnic Insitute of Viana do Castelo	22
6. A. Konopka: Mazurskie piracenie.....	23
7. Piszą o nas	25
8. <i>Radosna Uczelnia</i> w anegdotach i wspomnieniach spisanych przez Henryka Nawarę...	26





Rektor i Senat
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
mają zaszczyt zaprosić na

UROCZYSTĄ INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO 2019/2020

która odbędzie się w piątek 27. września 2019 roku o godzinie 10⁰⁰
w Auli Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego
(pl. Uniwersytecki 1).





Rektor i Senat
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Mają zaszczyt zaprosić na uroczyste

ŚWIĘTO AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU

Które odbędzie się w dniu 18. października br. o godz. 11.00
W Auli Pawilonu P4, al. I. J. Paderewskiego 35
(teren Stadionu Olimpijskiego).



Z „Życia” Uczelni

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr. hab. Tadeusza Skolimowskiego

zasłużonego i wieloletniego pracownika naszej Akademii,
byłego Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą,
Dziekana Wydziału Fizjoterapii, kierownika Katedry Fizjoterapii,
wychowawcy wielu pokoleń studentów,
laureata najwyższego wyróżnienia
dla pracowników Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu –
Lauru Akademii



Najbliższym składamy wyrazy szczerego współczucia

Rektor, Senat i cała społeczność
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Zebraliśmy się tu dzisiaj, aby uczestniczyć w ostatniej drodze Pana Profesora Tadeusza Skolimowskiego. Jego śmierć wywołała w nas wielki smutek, żal i ból. Niełatwo jest mi żegnać tak zasłużonego dla naszej Uczelni Profesora, z którym miałem przyjemność współpracować przez wiele lat. Poznałem Go, gdy byłem prodziekanem, później spotykałem się z Nim wielokrotnie jako prorektor, a ostatnio jako rektor. Zawsze merytoryczny i zawsze elegancko ubrany. Takim Go zapamiętam.

Profesor Skolimowski urodził się w 1938 roku w Lidzbarku. W 1964 roku ukończył studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu z tytułem magistra wychowania fizycznego i specjalizacją z zakresu rehabilitacji ruchowej. W 1973 roku obronił w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu pracę doktorską, a w roku 1992 uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej. Tytuł profesora otrzymał w 2000 roku. Pracę we wrocławskiej AWF rozpoczął w 1968 roku. Był z nią związany nieprzerwanie przez pół wieku – najpierw jako asystent, starszy asystent i adiunkt, a później jako profesor (do 2018 roku).

W 1977 roku objął stanowisko kierownika Zakładu Teorii i Metodyki, potem został kierownikiem Katedry Kinezyterapii oraz Katedry Fizjoterapii. W latach 1999-2005 (przez dwie kadencje) pełnił funkcję dziekana Wydziału Fizjoterapii. W tym okresie nastąpił dynamiczny rozwój Wydziału, który uzyskał wówczas prawo do nadawania stopnia naukowego doktora.

W tamtym czasie, będąc prodziekanem ds. studiów dziennych, miałem przyjemność uczestniczyć we wspólnych kolegiach dziekańskich obu Wydziałów: Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii. Spotkania odbywały się systematycznie: albo w budynku przy ul. Rzeźbiarskiej, albo w dziekanacie przy ul. Banacha. Wiele się wówczas nauczyłem od Profesora, zwłaszcza koncyliacyjnego rozwiązywania problemów.

W latach 2005-2008 Profesor Tadeusz Skolimowski był prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą. W 2000 roku pełnił także funkcję eksperta z zakresu kultury fizycznej w Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Jako pracownik naukowo-dydaktyczny prowadził badania naukowe zmierzające do opracowania najbardziej skutecznych metod oddziaływania terapeutycznego. Wyniki swoich badań publikował w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Opracowania te do dzisiaj stanowią źródło rzetelnej wiedzy zarówno dla studentów, jak i czynnych fizjoterapeutów. Profesor jest autorem i współautorem ponad 160 publikacji naukowych, a także promotorem 14 prac doktorskich i 150 prac magisterskich.

Profesor Skolimowski był nie tylko naukowcem, ale przede wszystkim uznanym w Polsce fizjoterapeutą – bardzo oddanym swoim pacjentom. Od 1964 do 1975 roku pracował w Klinice Ortopedycznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Następnie w roku 1977 rozpoczął pracę w Specjalistycznym Rehabilitacyjnym Zespole Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu, na ul. Poświęckiej, gdzie aż do chwili przejścia na emeryturę pełnił funkcję kierownika Oddziału Fizjoterapii. To tam wiele roczników studentów rehabilitacji ruchowej, a potem fizjoterapii, uczyło się swojego zawodu pod okiem znakomitego fachowca, jakim niewątpliwie był Pan Profesor. Jego nazwisko znane jest wszystkim fizjoterapeutom. Uczyli się oni z wielokrotnie nagradzanych podręczników opracowanych tego niestrudzonego pioniera polskiej fizjoterapii.

Profesor Skolimowski wykazywał również duże zaangażowanie społeczne w staraniach na rzecz osób niepełnosprawnych i środowiska fizjoterapeutów. Brał udział w pracach Polskiej Akademii Nauk, był redaktorem naczelnym kwartalnika „Fizjoterapia”. Wiele lat działał w towarzystwach naukowych: jako członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii, zastępca prezesa Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii czy prezes Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Nauk Kultury Fizycznej. Zorganizował wiele konferencji naukowych dotyczących problematyki rehabilitacji. Służył swoim doświadczeniem i wiedzą jako Specjalista Wojewódzki ds. Fizjoterapii.

Za swoją bogatą działalność był wielokrotnie nagradzany, między innymi Srebrnym Krzyżem Zasługi w 1985 roku. O największym uznaniu Profesora w środowisku akademickim najbardziej chyba świadczy przyznanie Mu przez Senat w 2012 roku Lauru Akademii Wychowania Fizycznego we Wro-

ławiu – najwyższego odznaczenia, jakie może otrzymać nauczyciel akademicki. Na II Opolskim Festiwalu Fizjoterapii w 2014 roku Profesor został obdarzony zaszczytnym tytułem „Gwiazdy Fizjoterapii”.

Był osobą szczególnie zasłużoną dla Uczelni, dla całego środowiska akademickiego i wielu pokoleń świetnie wykształconych fizjoterapeutów.

W tej smutnej chwili kieruję wyrazy głębokiego współczucia do najbliższej rodziny Profesora: żony Ireny oraz dzieci: córki Ewy i syna Jarosława, którzy poszli w ślady Taty i jako lekarze pomagają chorym. Wiem, że żadne słowa nie są w stanie złagodzić Państwa cierpienia, ale żywię nadzieję, że nasza tu obecność, będąca dowodem wielkiego szacunku dla Pana Profesora, może stanowić pewne duchowe wsparcie w tych trudnych chwilach. Wierzę, że Pan Profesor, patrząc na nas z góry, jest szczęśliwy, iż w tej ostatniej drodze towarzyszą Mu kochające Go osoby i przyjaciele z Uczelni. Uczelni, której poświęcił 50 lat życia.

Żegnam Cię, Drogi Panie Profesorze, w imieniu władz Uczelni, Senatu, którego byłeś członkiem, oraz całej naszej społeczności akademickiej. Pochylając głowy nad Pana grobem, utwierdzamy się w przekonaniu, że właśnie odszedł wielce zasłużony pracownik naszej Alma Mater. Straciliśmy niezwykłego nauczyciela, wychowawcę, a przede wszystkim wspaniałego Człowieka. Panie Profesorze, pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci. Spoczywaj w pokoju.

Rektor
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
że w dniu 9. września 2019 r. odszedł

mgr Janusz Pietrzyk

W jego osobie tracimy wieloletniego i cenionego nauczyciela akademickiego, jednego z założycieli Zespołu Pieśni i Tańca AWF Wrocław "Kalina", odznaczonego za swoją działalność na rzecz Uczelni medalem "Zasłużony dla AWF Wrocław".

Wyrazy współczucia Rodzinie
składają

Rektor, Senat i cała społeczność akademicka
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Janusz Pietrzyk, tancerz, choreograf, nauczyciel, miłośnik folkloru i dobrej muzyki." (Zeszyty Historyczne AWF we Wrocławiu, 2018, nr 9)

Spotykamy się tu dzisiaj, aby pożegnać Janusza Pietrzyka, wspaniałego wieloletniego nauczyciela Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Janusz Pietrzyk urodził się 9 kwietnia 1946 roku w Pabianicach. Tam też uczęszczał do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego. Podczas nauki w liceum wykazywał się bardzo dużą aktywnością: był członkiem zespołu muzycznego, a także trenował piłkę siatkową i lekkoatletykę w Klubie Sportowym „Włókniarz” Pabianice. Wiosną 1963 roku zdał maturę, która stała się Jego przepustką na studia. W tym samym roku rozpoczął naukę w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (dzisiejszej Akademii Wychowania Fizycznego). Ze swoim zamiłowaniem do muzyki szybko znalazł miejsce na naszej Uczelni, w którym mógł się realizować. Jako student pierwszego roku wstąpił do zespołu ludowego prowadzonego przez Tatianę Pietrow. Był także członkiem zespołu muzycznego. Po ukończeniu studiów w 1968 roku przyjął stanowisko asystenta stażysty w Zakładzie Ćwiczeń Muzyczno-Ruchowych i Tańców Ludowych WSWF, pozostając wciąż aktywnym członkiem zespołu tańca. W późniejszym czasie był starszym asystentem, wykładowcą oraz starszym wykładowcą. Pracę w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zakończył w 2015 roku, ale przez kolejne lata w dalszym ciągu współpracował z naszą Uczelnią, m.in. wspomagając prowadzenie obozów adaptacyjnych dla studentów pierwszego roku.

Janusz Pietrzyk zawsze nierozdzielnie był związany z realizacją zajęć dydaktyczno-sportowych w ramach obozów letnich w Olejnicy. Jego ukochanej Olejnicy, gdzie wielokrotnie udawadniał studentom, kto tak naprawdę jest lepszy w grze w piłkę siatkową (podczas pamiętnych meczów Nauczyciele vs Studenci). Wielu z nas Janusz Pietrzyk kojarzy się z wybitnie umuzykalnionym WUEFIAKIEM, który swoją grą na gitarze zjednywał sobie wielką sympatię. Był duszą towarzystwa.

Uczył podstawowych kroków tańców narodowych i latynoamerykańskich. Wszyscy, którzy znali Janusza, wspominają Go jako nauczyciela potrafiącego przekazać swoje umiejętności i wiadomości związane z tańcem w niezwykle przystępny sposób – nawet studentom o niezbyt dobrej koordynacji ruchowej.

Ale Janusz Pietrzyk jest kojarzony głównie z działającym od ponad 35 lat na Uczelni zespołem pieśni i tańca. Aby uzupełnić swoje kompetencje taneczne, ukończył dodatkowo pod okiem Tatiany Pietrow specjalizację z tańców. W 1976 roku nawiązał współpracę z Marią Grabowską, m.in. w celu odbudowy zespołu. Dwa lata później, w roku 1978, na polecenie ówczesnego rektora AWF prof. Juliana Jonkisa podjął skuteczne starania o reaktywację zespołu, który z czasem stał się

szkieletem utworzonej pięć lat później „Kaliny”. Obok Marii Grabowskiej, z którą – jak sam przyznawał – tworzyli przez wiele lat zgrany tandem, był głównym choreografem zespołu oraz twórcą kilku układów tanecznych, m.in. tańców śląskich.

Podczas zajęć tanecznych zawsze starał się wypatrzeć uzdolnione tanecznie osoby i zachęcał je do udziału w próbach „Kaliny”.

Swoją wiedzę na temat tańców wykorzystywał również poza murami Uczelni, zasiadając wielokrotnie w jury tanecznych festiwali dziecięcych i młodzieżowych.

Za swoją pracę i zaangażowanie Janusz Pietrzyk został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Miałem przyjemność wręczyć Mu także podczas ubiegłorocznego jubileuszu 35-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina” medal „Zasłużony dla AWF Wrocław” przyznawany osobom wyjątkowym, które w sposób szczególny przyczyniają się do sławienia dobrego imienia naszej Alma Mater. A Janusz na pewno do takich osób należał.

W tej smutnej chwili kieruję wyrazy głębokiego współczucia do najbliższej rodziny Janusza Pietrzyka: żony Ewy, córki Dominiki, której zaszczepił miłość do sportu i która poszła w ślady Taty, zostając pracownikiem naszej Uczelni, oraz syna Wojtka, także absolwenta AWF we Wrocławiu. Wiem, że żadne słowa nie są w stanie złagodzić Państwa cierpienia, ale żywię nadzieję, że nasza tu obecność, będąca dowodem wielkiego szacunku dla Janusza, może stanowić pewne duchowe wsparcie w tych trudnych chwilach. Wierzę, że Janusz, patrząc na nas z góry, jest szczęśliwy, iż w tej ostatniej drodze towarzyszą Mu kochające Go osoby, przyjaciele i Zespół „Kalina”, któremu poświęcił tyle lat życia.

Uczestnicząc w ostatnim pożegnaniu Janusza Pietrzyka, składamy Mu hołd, który jest jednocześnie wyrazem naszej serdecznej wdzięczności za wszystko, co zrobił dla studentów, pracowników oraz członków „Kaliny”. Drogi Januszu, to m.in. Ty przez 47 lat pracy na Uczelni tworzyłeś jej wspólną historię.

Twoje odejście to dla każdego z nas nieodżałowana strata. Myślę, że będę wyrazicielem uczuć wszystkich tu obecnych, że odszedł od nas prawdziwy AWUEFIAK, który z pasją i oddaniem realizował swoją edukacyjną misję. Spoczywaj w pokoju.

Dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF
Rektor

Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Z ogromnym żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 22 sierpnia 2019 r. odeszła

mgr inż. Barbara Drewniak,

Kwestor Uczelni.

W jej osobie tracimy wieloletniego i cenionego pracownika.

Wyrazy współczucia Rodzinie
składają

Rektor, Senat i cała społeczność akademicka

Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.



Handball at school – relacja ze szklenia

W dniach 6-9.09.2019 roku na obiektach Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zorganizowane zostało międzynarodowe szkolenie z piłki ręcznej dla studentów, nauczycieli i trenerów „Handball at School”.

Szkolenie prowadziła metodyk i trener z Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej (IHF) Ilona Hrapkova.

Głównym organizatorem był Związek Piłki Ręcznej w Polsce, IHF oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki. Szkolenie zostało zrealizowane przy współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu oraz pracownikami Katedry Zespołowych Gier Sportowych.



Oficjalnego otwarcia szkolenia dokonał Rektor AWF Wrocław dr hab. Andrzej Rokita prof. AWF.



Zajęcia miały charakter teoretyczny oraz praktyczny. Udział wzięło w nim kilkadziesiąt osób z różnych części naszego kraju. Szkolenie miało na celu przedstawienie najnowszych metod nauki gry w piłkę ręczną dzieci i młodzieży, a także popularyzowanie tej gry zespołowej tak, aby stała się jeszcze bardziej atrakcyjna dla ćwiczących i kibiców.



Koncert Kaliny w Pałacu Stanisławów

Ostatniego dnia szkolnych wakacji (31 sierpnia b.r.) Kalina wystąpiła w Stanisławowie w pięknym, późnobarokowym pałacu z końca XVIII w.

W tych wnętrzach, które od 2012 r. noszą dumna nazwę pomnika historii, szczególnie pięknie wyglądały szlacheckie kontusze i damskie salopki, które nasze tancerki i tancerze potrafili pięknie wyeksponować w dostojnym polonezie i porywistym mazurze. Wiele ruchu i koloru wniosły z kolei układy tańców śląskich i krakowiak, które wywołały aplauz zgromadzonej licznie publiczności z Polski i Niemiec.

Dopełnieniem tego udanego koncertu był wspólny, plenerowy polonez, który zespół odtańczył wraz z obecnymi gośćmi w pałacowych ogrodach.



Z „Życia” sportowego uczelni

Wspaniały sukces Natalii Kaczmarek

Natalia Kaczmarek, studentka Wydziału Fizjoterapii i zawodniczka KS AZS-AWF Wrocław, została Młodzieżową Mistrzynią Europy w biegu na 400 metrów oraz w sztafecie 4x400m. Podczas rozgrywanych w dniach 11-14.07.2019r. MME w szwedzkim Gavle, nasza studentka kierunku fizjoterapia, we wspaniałym stylu, po walce na ostatniej prostej, zdobyła złoty medal jednocześnie ustanawiając swój rekord życiowy 52,34 s.



Fantastycznie spisała się sztafeta 4x400 m kobiet w składzie: **Karolina Łozowska, Natalia Wosztyl, Natalia Widawska i Natalia Kaczmarek** zdobywając złoto po rewelacyjnym finiszu Natalii.

Panie uzyskały czas **3.32,56**.

Bardzo serdecznie gratulujemy naszej medalistce, która przyzwyczała nas do tego, że z dużych zawodów sportowych wraca z medalem.



Pierwsza dekada sierpnia dla sportowców związanych z naszą Akademią była bardzo pracowita, ale uwieńczona wspaniałymi sukcesami.

W zakończonych bardzo udanych, Drużynowych Mistrzostwach Europy reprezentacja Polski zdobyła historyczne pierwsze miejsce wyprzedzając drużyny Niemiec i Francji, które zajęły odpowiednio drugie i trzecie miejsce. W składzie złotej drużyny nie zabrakło naszych wspaniałych studentów i doktoranta.

W biegu na 1500 metrów po zwycięstwo sięgnęła **Sofia Ennaoui**, która w swoim stylu wygrała po długim finiszu.

Trzecie miejsce zajęła **Joanna Linkiewicz**, która podczas biegu na 400 metrów przez płotki, na ostatnich 100 metrach, w imponujący sposób przesunęła się z 6 na 3 miejsce.

Czwarte miejsce na 400 metrów i trzecie w sztafecie 4x400 metrów zajął nasz doktorant **Rafał Omelko**. W sztafecie 4x400 m biegł również nasz absolwent **Łukasz Krawczuk**.

Żeńska sztafeta 4x400 metrów, w której szerokim składzie była także nasza **Natalia Kaczmarek** (Młodzieżowa Mistrzyni Europy z lipca) bezkonkurencyjnie wygrała uzyskując najlepszy czas od 14 lat.

Serdeczne gratulacje dla całej Reprezentacji Polski, ale szczególnie dziękujemy naszym „Awufiakom”, dzięki którym ten wakacyjno-urlopowy weekend był bardzo emocjonujący. Dziękujemy i już czekamy na Mistrzostwa Świata!!!

Na niedawno zakończonych **Akademickich Mistrzostwach Europy w sportach walki** bardzo dobrze wypadli nasi studenci. Reprezentanci naszej uczelni zdobyli aż 3 medale zajmując ostatecznie 19 miejsce w klasyfikacji medalowej uczelni z całej Europy.

Zawody odbywały się w 4 dyscyplinach: judo, taekwondo, karate, kickboxing. W wydarzeniu wzięło udział 1300 sportowców z aż 404 uczelni!

Gratulujemy oraz życzymy dalszych sukcesów.

Nasi medaliści:

Damian Szwarnowiecki - złoty medal

Tomasz Przybylski - brązowy medal

Agnieszka Weronika Walczak - brązowy medal

Brawo Konrad !

Brązowy medal na Mistrzostwach Świata Niesłyszących w Brazylii - 400 m st. zmiennym
Serdecznie gratulujemy i cieszymy się z kolejnego sukcesu.



Puchar Europy w Judo

Na zakończonym w Bratysławie Pucharze Europy w judo (European Judo Union) wielki sukces odniósł Daniel Moskal - student II roku naszej Uczelni i zawodnik sekcji judo KS AZS-AWF Wrocław. Daniel w kategorii 100 kg po trzech wygranych walkach znalazł się w finale w którym nieznacznie uległ zawodnikowi z Niemiec zdobywając srebrny medal.

Wielkie gratulacje dla zawodnika i trenera Wiesława Błacha!



Uniwersyteckie Mistrzostwa Europy w Sportach Walki

W dniach 31.07-04.08 w Chorwacji (Zagrzeb) odbyły się Uniwersyteckie Mistrzostwa Europy w sportach walki (European Universities Combat Championships) - jest to największa akademicka impreza sportów walki w roku 2019. Łącznie w dyscyplinach kickboxing, judo, karate, taekwon-do rywalizowało 1300 studentów z 400 europejskich uczelni (spośród których 27 stanowiły uczelnie polskie). Warto również dodać, że jest to pierwsza historii edycja European Universities Championships od 2001 roku, w której kickboxing został wprowadzony do rywalizacji jako nowy sport, co bez wątpienia jest znaczącym krokiem w rozwoju tej dyscypliny. W dyscyplinie kickboxing, AWF Wrocław reprezentowali:

-Przemysław Walków w formule K-1 - 86kg



-Weronika Agnieszka Walczak w formule light-contact +65kg

-Tomasz Przybylski w formule K-1 - 75kg

Łącznie udało się zdobyć 2 brązowe medale. Tomasz Przybylski po wygranym ćwierćfinale ze Słowakiem, w półfinale musiał uznać wyższość reprezentanta Serbii zajmując 3 miejsce.

Weronika Walczak w półfinale nieznacznie uległa na punkty zawodniczce gospodarzy (3 miejsce)

Przemysław Walków, po wygranej przedwalce z reprezentantem Turcji, w ćwierćfinale po bardzo wyrównanym pojedynku, nieznacznie przegrał z zawodnikiem gospodarzy na punkty.

W lipcu przyszłego roku w Belgradzie (Serbia), odbędzie się kolejna edycja pod nazwą Eusa Universities Games, która już teraz przez organizatorów określana jest mianem największego planowanego wydarzenia sportu uniwersyteckiego w roku 2020 w Europie, na którym wystąpić ma około 5500 zawodników reprezentujących ponad 20 dyscyplin sportowych. Mamy nadzieję ponownie wystąpić jako reprezentacja AWF Wrocław i sięgnąć po jeszcze lepsze wyniki.

Przemysław Walków

Oliwia Jabłońska Mistrzynią Świata

Gratulujemy!!

Jest obiecany medal

Oliwia Jabłońska została w Londynie Mistrzynią Świata na dystansie 400 metrów w st. dowolnym 4:29,65.

Tym wynikiem Oliwia ustanowiła rekord Mistrzostw.

Oliwia zdobywa kwalifikację paraolimpijską na igrzyska Tokio 2020 dla Polski.



Obozy dydaktyczne w Olejnicy



Już od 55 lat Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu realizuje programowe obozy dydaktyczne w Olejnicy. Inicjatorką lokalizacji dydaktycznych, zgrupowań młodzieży w tym miejscu jest nestorka naszej Uczelni, uhonorowana *Laurem Akademii* - doc. dr Zofia Dowgird. Dzięki dużej przychylności środowiska lokalnego i ogromnemu zaangażowaniu dużej liczby osób Akademia Wychowania Fizycznego stworzyła w tym miejscu wzorcowy Ośrodek Dydaktyczno-Sportowy, który na stałe wpisał się w pejzaż gościnnej ziemi leszczyńskiej. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy przyczynili się do powstania i rozkwitu Ośrodka. Ale warto przypomnieć nazwiska tych, którzy poświęcili wiele pracy i trudu dla tej bliskiej naszemu sercu ważnej części



Uczelni.

Do osób, które na trwałe zapisały się w historii Ośrodka należy zaliczyć: wspomnianą już doc. dr. Zofię Dowgird, dr. Marię Grabowską,

dr. Krystynę Świerczyńską, dr. Ryszarda Jezierskiego, dr. Antoniego Kaczyńskiego, dr. Karmenę Stańkowską, dr. Ryszarda Antkowiaka, mgr. Henryka Antczaka, dr. Bronisława Haczekiewicza, mgr. Janusza Pietrzyka, dr. Stanisława Maksymowicza, prof. Krystynę Zatoń, prof. Marka Zatonia, prof. Ewarysta Jaskólskiego, dr. Mirosława Fiłona, dr. Tadeusza Fąka, mgr. Ryszarda Ludkiewicza, a także obecnie zarządzającego Ośrodkiem dr. Edwarda Cabana.

Ogromny wkład w rozwój i funkcjonowanie Ośrodka poczynili kolejni władarze naszej Uczelni, często odwiedzający to miejsce: prof. Julian Jonkisz, prof. Tadeusz Bober, prof. Krzysztof Sobiech, prof. Tadeusz Koszczyk, prof. Juliusz Migasiewicz i prof. Andrzej Rokita.

Ośrodek Dydaktyczno-Sportowy w Olejnicy spełniając od lat bardzo dobrze swoją podstawową funkcję jako miejsce letnich programowych obozów dydaktycznych wrocławskiej AWF, dzięki zmodernizowaniu bazy noclegowej, znakomitemu żywieniu i dostępowi do nowoczesnych, funkcjonalnych pomieszczeń, stał się także miejscem realizacji różnorodnych cyklicznych przedsięwzięć: konferencji naukowych, sympozjów, szkoleń, posiedzeń Senatu, obozów adaptacyjnych, zjazdu absolwentów, zgrupowań sportowych, obozów wypoczynkowych i kolonii.



Warto także przypomnieć, że przez wiele lat odbywały się w Olejnicy obrady Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

W tym roku, z ramienia dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dr hab. Teresy Sławińskiej- Ochli funkcję kierowników obozów pełnili: koordynator przygotowań i realizacji obozów - dr Michał Załęski, dr Ludwika Kosińska i mgr Wojciech Bigiel. Podobnie jak w latach ubiegłych w Olejnicy z młodzieżą spotkał się Rektor AWF we Wrocławiu prof. Andrzej Rokita.



Program obozów wypełniły zajęcia z pływania, żeglarstwa, windsurfingu, kajakarstwa, gier rekreacyjnych, organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży. Wieczorami studenci uczestniczyli w barwnych przedsięwzięciach sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych. Bogaty i wartościowy program zajęć oraz duże zaangażowanie kadry w realizację treści szkoleniowych umożliwiły młodzieży zdobycie rozległej wiedzy i opanowanie wielu nowych, ważnych umiejętności.



Olejnica to słowo czarodziejskie, to słowo klucz do świata nowych wrażeń i emocji. Olejnica to słowo, na którego słowo nam – wybrańcom losu z AWF we Wrocławiu – przyjeżdżającym tu po naukę i nowe umiejętności, do pracy, a także na wypoczynek zaczyna szybciej bić serce. A przecież to tylko mała, niepozorna wioska przytulona do pachnących grzybami sosnowych lasów, obfitujących także w inne niezmierna dobra natury.

Olejnica ma w sobie jakąś szczególną, metafizyczną wartość, coś nieuchwytnego, trudnego do zdefiniowania i opisanie. Ten niewielki skrawek ziemi leszczyńskiej już od 55 lat rzuca

czar na kolejne wuefiackie pokolenia. Przyjeżdżamy tu po czystą wodę, haust chłodnego porannego powietrza, po jesienny kojący promień słońca. Zawsze opuszczamy to miejsce z żalem, zdrowsi i pogodniejsi, z duszą wypełnioną dobrymi wspomnieniami. Magię tego miejsca tworzą nie tylko okoliczne lasy, jeziora i przyroda, ale także, a może przede wszystkim ludzie: studenci i pracownicy naszej Słonecznej Uczelni.



Ps. Osoby zainteresowane bliższą znajomością historii Ośrodka zachęcam do przeczytania jubileuszowych opracowań: Olejnica – Obozy letnie AWF we Wrocławiu 1964-2004 i Olejnica – 50 lat Ośrodka Dydaktyczno-Sportowego AWF we Wrocławiu 1964-2014 (wyd. AWF Wrocław).

Henryk Nawara
Cenrum Historii Uczelni



Sanatorium Tereziny lázně Dubí

Coraz więcej studentów fizjoterapii jest zainteresowanych praktykami Erasmusa na terenie Czech. Jako przedstawiciel Biura Erasmus staram się nie komplikować a ułatwiać, zachęcać i motywować. Nie łatwo jest jednak opowiadać o placówce gdy jej nie widziano na oczy. Postanowiłam skorzystać z możliwości Programu Erasmus i jako uczestnik wyjazdu szkoleniowego **nabyć umiejętności**, które pomogą mi w celu.

Kontakt do Sanatorium Tereziny lázně Dubí otrzymałam od innego czeskiego Sanatorium – Lazne Teplice. Ten ostatni to nasz wieloletni partner, który od wielu lat przyjmuje na praktyki naszych studentów (w roku 2019 to aż 11 studentów).



Dubí to małe miasteczko na niemieckim pograniczu słynące z porcelany, usług zdrowotnych oraz usług, o których nie powinnam tutaj wspominać. Historia Sanatorium sięga czasów napoleońskich gdzie żołnierze przybywali do Dubí w celach oczyszczenia ciała i ducha po wojennych trudach. Obecnie to duża placówka rehabilitacyjna skoncentrowana się na leczeniu zaburzeń układu nerwowego i ruchowego. Placówkę wyróżnia bardzo **międzynarodowy charakter**, w sezonie letnim pacjenci to obywatele Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej i Iraku. Brzmi to całkiem normalnie, zwłaszcza dla Europejczyka, któremu od małego wpajana jest różnorodność kulturowa i językowa. Jednak na miejscu student doznaje małego

szoku (i musi być na to przygotowany). Fizjoterapeuta często musi rozpoznać swoje pacjentki po oczach. Kobiety są ubrane w czarne abaji, głowę zakrywają szejlą, twarz nikabem, czy nawet burką. Panowie noszą się wygodniej, w dresach. Mają jednak inne zwyczaje, które należy uszanować, zwłaszcza, że to rehabilitant (student) jest dla pacjenta a nie odwrotnie. Odkrywanie arabskich zwyczajów, zaraz po pierwszym szoku, staje się pasjonujące. Jednak jako koordynator praktyk na naszej Akademii widzę potrzebę **opowiedzenia o sposobie komunikowania się (werbalnym i niewerbalnym), przekonaniach, wartościach, postawie, zwyczajach i obyczajach**.



Studenci, którzy wyjechali do Czech w roku 2018/19 mieli możliwość uczestniczenia w kur-

sie języka czeskiego co miało im ułatwić komunikację z pacjentami. Po wizycie wiem, że to zmienimy – poszukamy lektora języka arabskiego, który nauczy podstawowych zwrotów tj. liczenie do 10, położyć się, wstań, itp. Placówka rehabilituje raczej ciężkie przypadki neurologiczne, osoby sparaliżowane dwu-czterokończynowo i pacjent potrzebuje wsparcia w zakresie terapii manualnej silnego studenta (choć w Czechach fizjoterapeuta nie dźwiga pacjenta). Sanatorium oferuje również zabiegi hydroterapii, fizykoterapii, światłoterapii zatem płeć żeńska również znajdzie dla siebie zajęcie.



W czasie wizyty miałam okazję obserwować naszych studentów przy pracy. Było mi bardzo miło widzieć znajome uśmiechnięte twarze

i słuchać pochwały o punktualności, czystości i bardzo dobrym przygotowaniu merytorycznym. Czeski opiekun naszych praktykantów p. Denisa Tomkova jest dostępna całą dobę, otwarta na problemy i propozycje. Doceniając starania i chęć do poszerzania wiedzy naszych studentów zaproponowano im bezpłatny udział w podstawowym kursie kinesiotapingu wraz z certyfikatem. Koszt takiego kursu to ok. 2.500 zł.

Praktyki w Sanatorium Tereziny lázně Dubí to z pewnością bardzo **cenne doświadczenie** dla studenta (i dla mnie jako jego koordy-



natora). Niewielka odległość a zupełnie inny świat, inna kultura, język, możliwości. Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi Josefowi Kressl za zaproszenie i pokazanie ośrodka od zaplecza, dziękuję za opiekę i wiedzę w imieniu studentów. A wkrótce... na ekranie Youtube będzie można obejrzeć naszego studenta w akcji w Sanatorium w Dubí.



Monika Ilecka Folcik

Polytechnic Institute of Viana do Castelo

W dniach 19 – 26.07.2019 przebywałam na **szkoleniu** w Polytechnic Institute of Viana do Castelo. Dzięki uprzejmości mojego opiekuna z Viana do Castello, prof. Filipe Clemente uczestniczyłam dodatkowo w dyskusjach z zaprzyjaźnionymi z nim przedstawicielami dwóch innych Wydziałów Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Coimbrze oraz Uniwersytetu w Porto.

W trakcie pobytu w Viano do Castelo i Coimbrze **zdo-
bywałam wiedzę** dotyczącą współczesnych trendów w identyfikacji talentów sportowych oraz metod oceny wydolności fizycznej zawodników, stosowanych w tamtejszych laboratoriach fizjologicznych. Uczestniczyłam w badaniach oceniających intensywność obciążeń zawodników podczas meczów, głębokość zmęczenie i szybkości restytucji. Zostałam przeszkolona w analizach wykorzystujących do tego celu coraz bardziej popularną w piłce nożnej 100-punktową skalę Borga. Wszystkie wyniki do analiz pochodziły z bazy danych czołowych klubów europejskich oraz badań ośrodka w Coimbrze.

O prestiżu jednostki w Coimbrze, może świadczyć m.in. fakt, że w laboratorium analiz fizjologicznych i biochemicznych Uniwersytetu, przed mundialem w Brazylii w 2014r. badany był Cristiano Ronaldo wraz z reprezentacją piłkarzy Portugalii.

W tym obszarze badań swoim doświadczeniem dzielili się zarówno Prof. Filipe Manuel Clemente jak i Prof. Hugo Sarmento. Obaj to znani w świecie naukowcy z bardzo bogatym dorobkiem publikacyjnym i doświadczeniem trenerskim, zajmujący się przede wszystkim analizą meczów piłki nożnej i futbolu. Dzięki nim poznałam również sposób funkcjonowania aparatu Bod Pod dokładnego i prostego w obsłudze, służącego do oceny składu ciała.



W laboratorium Biologii wysiłku **uczestniczyłam w przeprowadzeniu pilotowych badań** wykorzystujących metodę izolacji mitochondriów pobieranych z komórek mięśni szkieletowych i tkanki tłuszczowej szczurów poddanych wysiłkowi fizycznemu. Moim opiekunem w tym obszarze była Dr Silvia Rodriguez specjalizująca się w badaniach biologii molekularnej. W każdym laboratorium, również i w tym wielką przyjemnością było korzy-

stanie ze sprzętu najwyższej, światowej klasy.

Dzięki moim portugalskim Kolegom poznałam sposób pracy w ich ośrodkach. Wymieniliśmy się informacjami dotyczącymi struktury naszych uczelni i możliwości badawczych. Dyskutowaliśmy nad możliwością stworzenia wspólnego projektu naukowego. Podczas stażu **poszerzyłam swoją wiedzę** dotyczącą metod badawczych stosowanych w piłce nożnej oraz preparacji tkanek zwierzęcych. **Nawiązałam współpracę naukową, poszerzyłam swoje kompetencje i warsztat badawczy.**

dr hab. Eugenia Murawska - Ciałowicz, prof AWF

Mazurskie piraczenie

Nasza podróż zaczęła się w sobotę 10.08 z samego rana o godzinie 5:00. Część drużyny startowała z Wrocławia inni z Gorzowa Wlkp. Przejechaliśmy w niezawodnej czarnej „polówce” 600 km. Spotkaliśmy się w Warszawie z naszymi kompanami i ruszyliśmy już razem dalej. W doborowym towarzystwie czas minął szybko i wesoło. Naszym celem był port w Giżycku. Na miejscu znaleźliśmy się około godziny 11:00. Pierwszą rzeczą do zrobienia na miejscu były zakupy na cały tydzień pływania po błękitach mazurskich wód. Mieliśmy do dyspozycji dwa ośmioosobowe jachty o niezwykle nazwach Oliwka i Maksiu. Po rozpakowaniu wszystkich rzeczy rozlokowaliśmy się na kojach oraz przeszliśmy krótkie szkolenie od naszego kapitana Czarnobrodego. Po ciężkiej pracy stwierdziliśmy, że wyjazd trzeba uczcić wieczornym spacerem po miejscowości. Nasza grupa wybrała Shisha Bar na wieczorne pogaduszki. Noc spędziliśmy w porcie.



Zazwyczaj wstawaliśmy około godziny 8 i jedliśmy śniadanie. Następnie sprzątaliśmy pokład i wypływaliśmy w drogę. Dopóki nie zgaść wiatr, byliśmy na wodzie. Po południu, gdy już głód nas ścisnął, kierowaliśmy się do portu lub przybijaliśmy gdzieś na dziko. Po obfitej i pożywnej kolacji przychodził czas na gry planszowe, śmiech, odrobinę śpiewu i coś słodkiego. Jak wiadomo, deserek idzie do serduszka.



Nasza wyprawa prowadziła przez Jezioro Niegocin, Jezioro Kisajno oraz dalej na Jezioro Dobskie. Tam kapitan pokazał nam wyspę Kormoranów. Dalej popłynęliśmy przez Jezioro Dargin na Jezioro Kirsajty i dalej na Jezioro Mamry.

W przerwach pływaliśmy w jeziorach i bawiliśmy się, niczym małe dzieci, dmuchanym kółku, naszym różowym jednorożcu. Podczas dnia pełnego szalonego sterowania, dowiedzieliśmy się, co to znaczy tzw. świnia na bałacie i nauczyliśmy się, że wszystkie szklane butelki powinny koniecznie leżeć w zamkniętych szafkach!

We wtorek po południu popłynęliśmy Jeziorem Świątajty do portu na zatoce Kalskiej. Mieliśmy tam uzupełnić zapasy. Tego dnia kucharzem była Justynka, która zaserwowała pyszny kapuśniak w wersji na ostro. Wieczorem poszliśmy na spacer do Węgorzewa. Nasz klub

lubi się bawić, więc kontynuując tradycję, zaszliśmy po drodze do lokalnej tawerny. Muzyka, która się z niej roznosiła, poniosła w tany naszą radosną gromadkę i nawet niektórych miejscowych. Korzystając z różnego rodzaju gier, typowych dla portowych miejscowości, zorganizowaliśmy małe zawody na automacie Boxer. Niektórzy bili swoje rekordy, a inni z kolei ćwiczyli się w celności. Na Jeziorze Mamry mieliśmy okazję przybić do portu Leśny Zakątek. Skorzystaliśmy z okazji i zwiedziliśmy kompleks niezniszczonych bunkrów niemieckich z okresu II wojny światowej. Byliśmy też w Muzeum II Wojny Światowej, które jak się dowiedzieliśmy, jest jedynym w Europie muzeum poświęconym frontowi wschodniemu. Z 38-metrowej wieży widokowej zobaczyliśmy piękny pejzaż mazurskiej ziemi, pełen błękitu nieba i jezior oraz zieleni drzew.



Ostatnie dwa dni naszego piraczenia przeznaczone były na powrót do macierzystego portu w Giżycku. Ostatni wieczór w tej miejscowości spędziliśmy, spacerując po porcie, grając na automatach. Do największej atrakcji tego wieczoru dołączył park rozrywki. Tam amatorzy mocnych wrażeń wsiedli do maszyny, która huśtała nimi z ogromną prędkością. Gdy zauważyliśmy samochodziki, cała grupa zgodziła



się, że będzie to świetna zabawa. Mieliśmy z tego ogromną frajdę.

17.08 był dniem oddania jachtów. Wiedzieliśmy, że ta wspaniała wakacyjna atmosfera już niedługo się zakończy. Zjedliśmy po raz ostatni wspólne śniadanie i posprzątaaliśmy pokład. Żegnając się, wszyscy życzyliśmy sobie kolejnego takiego wyjazdu za rok. Piękne wspomnienia pozostaną w naszych sercach na długo.

Każdy wyruszał w inną stronę Polski, niektórzy na wschód inni na północ lub południe. Dwuosobowa ekipa pojechała za granicę, zdobyć kolejne trzy szczyty z korony Europy. Były to 3 niezwykle kraje ponad 500 km w 24 godziny
Estonia- Suur Munamägi 318 m n.m.p.

Łotwa- Gaizinkalns 312 m n.p.m.

Litwa- Wysoka Góra 293,84 m n.p.m.

Po podboju krajów nadbałtyckich flaga Klubu Górskiego Olimp wyrusza na Kaukaz.

Alicja Konopka

Piszą o nas... Nowinki Jeleniogórskie

*Pięciokrotny medalista mistrzostw świata w karate shotokan, w tym dwukrotnie złoty, **Paweł Pepiora** z Kowar, jako jeden z pięciu w Polsce i najmłodszy z nich (36 –letni) jest posiadaczem stopnia mistrzowskiego 7 DAN. Również będąc najmłodszym, zdobył uprawnienia trenera klasy mistrzowskiej. Doktor nauk o kulturze fizycznej i psycholog sportu pracuje naukowo na wrocławskim AWF i w SMS-ie w Szklarskiej Porębie. Ostatnio kolekcjonuje ... odznaczenia. Za zasługi dla sportu i upowszechniania kultury w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim wojewoda Paweł Hryniak wręczył mu Brązowy Krzyż Zasługi. Od marszałka Cezarego Przybylskiego Paweł Pepiora odebrał złotą odznakę honorową „zasłużony dla województwa dolnośląskiego”. Trzecie wyróżnienie „Za wieloletnią działalność upowszechniania kultury Fizycznej i turystyki” to złota odznaka honorowa LZS. Paweł jest dumny, że w jego ślady idą dzieciaki. Starszy 5-letni syn Jakub wywalczył medal w mistrzostwach powiatu jeleniogórskiego, młodszy Michał też często pojawia się na macie.*

Nowiny Jeleniogórskie 13 sierpnia 2019



Radosna Uczelnia w anegdotach i wspomnieniach spisanych przez Henryka Nawarę



Szybkość

Poirytowany opieszałością studentki w czasie wykonywania poleceń na zajęciach z windsurfingu Edward Caban zadaje jej pytanie:

- Czy jest coś, co pani robi szybko?
- Tak, szybko się męczę.

H. Nawara

Gdzie jest północ?

Podczas biegu patrolowego Jacek Grobelny daje polecenie dziewczętom, które przybiegły na jego stanowisko:

– Drogie panie, za pomocą kompasu, który leży tam obok drzewa, proszę określić i wskazać kierunek północny.

Dziewczyny nie mogą sobie dać rady z zadaniem, uważnie przyglądają się urządzeniu, ale nic z tego nie wynika. Jacek podchodzi do nich bliżej i pyta:

– Jest jakiś problem? – I wówczas dostrzega, że przedmiot, który studentki przez kilka minut przekładają z ręki do ręki, to... elektroniczny stoper.

H. Nawara

W ilustracji na pierwszej stronie okładki wykorzystano fragmenty portretów rektorów WSWF i AWF we Wrocławiu autorstwa Alicji Kruk